

Krzysztof Zalewski, Zimowy

Ziemię gryzie gruby koc, dzieci suną w sankach
Na kominku mruży kot
Panna sen dosypia więc wykradam się na palcach
Z parapetu sypie

Ogar w końcu łapie trop, za nim jego banda
A za nimi sunie zła moc
Zanim znajdą, życia we mnie tyle co w truskawkach
Wciąga mnie zimowe miasto

Z parapetu sypię proch